

# Od kota ulicznego do kota interaktywnego. O próbie biografii kotów Érica Barataya

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

*Niech no on tylko wróci,  
niech no się pokaże.  
Już on się dowie,  
że tak z kotem nie można.*

(Wisława Szymborska, *Kot w pustym mieszkaniu*)

Można czasem odnieść mylne wrażenie, że od kiedy Jacques Derrida opisał swoje „twarzą w twarz” z kotem [18-19], współczesna humanistyka, a zwłaszcza literaturoznawstwo i filozofia, skierowały całą uwagę na szeroko rozumianą kondycję zwierzęcą, na zdekonstruowanie jej naiwnego i irytującego antropocentrycznego oglądu. By sprawiedliwości stało się zadość, należałoby może jeszcze wspomnieć w tym kontekście o wielu innych wpływowych uczonych, takich jak Rosi Braidotti, Donna Haraway, Élisabeth de Fontenay czy Peter Singer, którzy już wcześniej przyczynili się do pobudzenia i mediatyzacji debaty, choć i tak przywoływanie tych kilku nazwisk należy potraktować jako poręczną synekdochę dla zasygnalizowania skali zwierzęcego zwrotu we współczesnej humanistyce<sup>1</sup>.

1 Trudno byłoby wymienić listę nazwisk autorów i tytułów prac powstałych w ostatnich dziesięcioleciach, które przyczyniły się do rozwoju *animal turn* zarówno w Europie, jak i poza jej granicami. Polska, żywa i twórcza, recepcja badań nad zwierzętami (A. Barcz, D. Czaja, A. Jarzyna, P. Szaj i in.) obracała się przede wszystkim wokół dzieł napisanych w języku angielskim, o czym świadczą zarówno przekłady książek C. Wolfa, T. Regana, J.A. Serpella, P. Singera, J.S. Foera, jak i liczne artykuły w czasopismach naukowych (np. „Teksty Drugie”, numery tematyczne 1-2/2013 i 2/2018, oraz wychodzące od 2015 r. „Zoophilologica”) odwołujące się do autorów wywodzących się ze świata anglosaskiego.

Oddalając się jednak od anegdoty o spotkaniu podczas codziennej toalety nagiego filozofa z kotem, warto zauważyć, że po ogólnej refleksji nad człowieczeństwem i zwierzęcością oraz nad nieszczelnością i płynnością granicy, która łączy te pojęcia, nadeszła pora na spojrzenie na relacje pomiędzy ludźmi i „naszymi mniejszymi braćmi” z perspektywy historycznej. Nie dlatego, by w swoich badaniach historycy pomijali świat zwierzęcy, wystarczy przecież przypomnieć prace Michela Pastoureau *Les animaux célèbres* (Słynne zwierzęta, 2001), Daniela Roche’a *La culture équestre de l’Occident moderne, XVIe-XIXe siècle* (Kultura konna nowoczesnego Zachodu, XVI–XIX wiek, 2008–2015), a nawet *Wielką masakrę kotów i inne epizody francuskiej historii kultury* (1984) Roberta Darntona, by zrozumieć, jak często był on przedmiotem historycznych poszukiwań. Niemniej nawet jeśli zwierzęta pojawiały się w pracach badaczy przeszłości, to ich obecność i losy stanowiły tylko uzupełnienie historii ludzi. Pastoureau opisał figuratywne znaczenie niedźwiedzia w kulturze Zachodu w pracy *L’ours. Histoire d’un roi déchu* (Niedźwiedź. Historia upadłego króla, 2007), dla Darntona zaś paryska rzeź kotów w przedrewolucyjnej Francji była symboliczną formą wyrażenia konfliktów społecznych, a w szczególności napiętej relacji pomiędzy rzemieślnikami i ich pracownikami [Domańska 185–201].

Przełomem w badaniach historycznych we Francji stały się prace historyka Érica Barataya, który nie tylko skupił się na odtworzeniu historii zwierząt zarówno w życiu społecznym, politycznym, jak i w kulturze pisanej czy wizualnej, ale przede wszystkim na próbie ukazania ich własnej perspektywy. Uznanie zdobył dzięki takim dziełom jak *L’Église et l’Animal* (Kościół i zwierzę, 1996) czy *Et l’homme créa l’animal* (I człowiek stworzył zwierzę, 2003). Niemniej w dorobku Barataya istotne są również te książki, w których autor podejmuje próbę pisania o zwierzętach bez antropocentrycznych uprzedzeń: w tym kontekście na szczególną uwagę zasługują takie prace jak *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii* (przel. P. Tarasewicz, 2014), *Zwierzęta w okopach. Zapomniane historie* (przel. B. Brzezicka, 2017), *Biographies animales. Des vies retrouvées* (Zwierzęce biografie. Żywy odnalezione, 2017) oraz książka *Kocie sprawy. Koty tworzą swoją historię* (przel. K. Jarosz, 2022), będąca przedmiotem tego artykułu. W tej drugiej pracy Baratay rekonstruuje zapomnianą i równie dramatyczną jak ludzka historię zwierząt (głównie koni oraz psów), które towarzyszyły żołnierzom na frontach pierwszej wojny światowej. *Biographies animales* są natomiast z jednej strony namysłem nad sposobem pisania o życiu zwierząt, nad tworzeniem ich tożsamości, nad możliwością wyprowadzania ich kondycji z pozycji reprezentantów gatunku w kierunku indywidualnej egzystencji, a z drugiej opisem konkretnych zwierzęcych losów, spośród których najczęściej przywoływana przez komentatorów jest biografia ofiarowanej Karolowi X przez Mehemeta Alego żyrafy, która w latach 1826–1827 przeszła drogę z Marsylii do Paryża.

Wypada nadmienić, że badania Barataya nie są wyjątkiem wśród poszukiwań prowadzonych przez innych współczesnych francuskich historyków, takich jak na przykład Pierre Serna, który w swoich pracach: *Comme des bêtes. Histoire politique de l’animal en révolution (1750–1840)* (Jak zwierzęta. Historia polityczna zwierzęcia w czasach wzburzenia [1750–1840], 2017) oraz *L’Animal en République. 1789–1802. Genèse du droit des bêtes* (Zwierzę w czasach Republiki. 1789–1802. Geneza prawa zwierząt, 2019) analizował sytuację prawną zwierząt w okresie powstawania nowoczesnego społeczeństwa francuskiego.

### Koty tworzą swoją historię

W książce *Kocie sprawy* Baratay podejmuje się opowiedzenia historii zwierząt, które zajmują szczególne miejsce zarówno w literaturze i sztukach wizualnych, jak i wyobraźni zbiorowej. Od starożytności do czasów współczesnych stosunek człowieka do kotów przybierał najróżniejsze formy, od sakralizacji i diabolizacji do traktowania ich jako najbliższych i najbardziej pożądanego towarzyszy w życiu codziennym. Omawiając książkę Barataya, chciałbym skupić się na dwóch kwestiach: w jaki sposób i za pomocą jakich narzędzi francuskiemu autorowi udaje się napisać inną historię kotów i czy rzeczywiście wychodzi poza antropocentryczny i antropomorfizujący język, by uchwycić ich inną<sup>2</sup> egzystencję?

Baratay jest szczególnie wyczulony na zmieniającą się poprzez wieki relację pomiędzy ludźmi a kotami, przy czym, jak stale podkreśla, zachodziła ona w dwie strony: wraz ze zmianą postaw ludzkich zmieniały się zachowania zwierząt, co z kolei miało znowu wpływ na reakcje człowieka. Historyk pokazuje, jak negatywny, podtrzymywany w przeszłości przez naukowe autorytety (Buffon) wizerunek złośliwego, krnąbrnego, nielojalnego, drapieżnego kota uległ głębokiej transformacji, by stać się synonimem niezależności i indywidualizmu. Przeciwny idei ponadczasowej natury zwierząt (na co wskazuje już tytuł książki), Baratay stale kładzie nacisk na determinującą rolę środowiska dla ich zachowania. Przypomina też wielokrotnie, jak bardzo wiedza o zwierzętach, o relacjach z nimi pozostaje zależna od czasów i warunków, w których powstała. Stąd też – zdaniem historyka – XVIII-wieczny uczony Georges Buffon „nie daje portretu Kota jako takiego czy naszych współczesnych kotów, lecz zwierząt, które żyły w XVIII wieku” [Baratay 10]. Autora *Kocich spraw* interesuje dynamika relacji pomiędzy ludźmi i zwierzętami, jej historyczny charakter. Dynamikę tę w wypadku kotów i nie tylko można uchwycić, studiując literaturę oraz świadectwa tych, którzy obserwując w celach praktycznych ludzi i zwierzęta, pozostawali wrażliwi na reakcje jednych i drugich: „Cała filozofia niniejszej książki wypływa z założenia zmienności ludzkich dyskursów oraz kociego zachowania” [10].

*Kocie sprawy* otwiera przypomnienie przywoływanej już wcześniej masakry kotów, która była przedmiotem analiz Darntona. Baratay pomija jednak społeczno-polityczny aspekt tej znanej historii, traktując ją jako wstęp do refleksji nad zmieniającym się stosunkiem ludzi do zwierząt i na odwrót. W tym kontekście podkreśla autonomiczność świata ludzkiego i zwierzęcego: w XVIII wieku ludzie i koty zasadniczo mieszkają obok siebie i nie szukają ze sobą kontaktu, a wyobrażenia o obojętnych kocich sąsiadach pozostają ciągle pejoratywne. Żyjące na obrzeżach domostw koty stały się przedmiotem okrutnego polowania nie tylko z powodu częstego zakłócania snu mieszkańców Paryża swymi wrzaskami, ale – zdaniem Darntona – ich zabijanie przez robotników było także symboliczną formą zemsty na pracodawcach, zarazem właścicielach zwierząt. Według Barataya wyjaśnienia źródeł tego aktu przemocy, który miały legitymizować

2 Określenie „inna egzystencja”, użyte później w tytule książki Florence Burgat *Une autre existence. La condition animale* (Inna egzystencja. Kondycja zwierzęca, 2012), zostało po raz pierwszy wprowadzone przez Maurice'a Merleau-Ponty'ego w pracy *Structure du comportement* (Struktura zachowania, 1942).

w niektórych przypadkach parodie procesu sądowego, należałoby może szukać w owej szczególnej formie niezależnego, wrogiego współlistnienia ludzi i kotów, ich wzajemnej, nacechowanej nieufnością i niechęcią obojętności względem siebie. Wystarczyło niewiele, by wyzwolić i zmanipulować ludzką złość, skierować irracjonalną agresję zarówno na przebywające w pobliżu rzemieślniczych warsztatów koty, jak i zwłaszcza na te nieliczne bliżej związane z domostwami, których czujność była osłabiona, co ułatwiło ich kaźń.

Ten dramatyczny epizod, ilustrujący niechętny od wieków stosunek do kota, nie powinien przesłonić zachodzących od XVIII wieku zmian. Od chwili narodzin współczesnego przyrodoznawstwa i zarzucenia Kartezjańskiej koncepcji zwierzęcia--maszyny, kultura nienawiści i przemocy wobec kotów ewoluuje w kierunku bardziej przyjaznych i coraz bardziej cywilizowanych form ich współlistnienia z ludźmi (choć należy zaznaczyć, że ciągle w ograniczonym zakresie). Ale nie tylko zmiana paradygmatu w naukach przyrodniczych ma wpływ na stosunek do kotów, także nowoczesne zerwanie z uniwersalizmem i z esencjonalizmem modyfikuje ich wizerunek. Nowoczesność, wraz ze swoim indywidualistycznym podejściem do istnień, staje się także udziałem zwierząt. Z tej właśnie racji stanowisko Barataya, który stale kwestionuje ciągle „głęboko zakorzoną wiarę w niezmienną zachowań napędzanych stałymi przyczynami biologicznymi: instynktem, popędem, kapitałem genetycznym” [18], nie wynika wyłącznie z rozstrzygnięć nowoczesnych przyrodznawców, ale i z przesłanek filozoficznych. Za konieczne dla zrozumienia kondycji zwierząt, dla dostrzeżenia „kotów historycznych” uczony uznaje uwzględnienie zachodzących w kulturze Zachodu nowoczesnych przewartościowań w stosunku do istot żyjących, dzięki odkryciu ich jednostkowej wrażliwości. Bez wątpienia XVIII wiek okazał się niezwykle ważny dla dokonującej się bardzo powoli zmiany w postrzeganiu zwierząt, prowadzącej do traktowania ich jako indywidualności. Źródłem tego zwrotu była z pewnością nowa kondycja afektywna ówczesnych społeczeństw, w których uczucia stały się istotnym elementem w relacjach człowieka z otaczającą go naturą. *Traktat o wrażeniach* (1754) Condillaca uzupełnił przynależną ludziom inteligencję o wrażliwość, a Buffon, mimo iż przyczynił się do utrwalenia negatywnego i stereotypowego wizerunku kota, zwrócił z kolei uwagę na charakterystyczne dla swojej epoki zachowania zwierząt, czym wyróżniał się spośród innych XVIII-wiecznych naturalistów – ci bowiem w opisie pozaludzkich gatunków uwzględniali przede wszystkim anatomię i morfologię.

Baratay jako historyk i etnolog proponuje indywidualne podejście do kotów, polegające na dostrzeżeniu ich w „sytuacji historycznej, związanej z doznawaniem przez nie odrzuceniem, nieufnością, dystansem ze strony człowieka, nawet jeśli, w założeniu, jest on wobec nich życzliwy” [19], i przedstawia w swej książce kilkanaście portretów tych zwierząt żyjących od końca XVIII wieku po czasy dzisiejsze. W swoich analizach opiera się zarówno na pracach biologów, weterynarzy i etologów, jak i na modelach wypracowanych w naukach społecznych i humanistycznych, gdyż – co często powtarza – wiedza o świecie zwierzęcym jest bardziej złożona, niż do tej pory myślano, i wymaga interdyscyplinarnego podejścia. By opisać środowisko zwierząt oraz ludzi, biologia i etologia powinny zostać uzupełnione o refleksję zoosocjologiczną, a także – ze względu na ludzko-zwierzęce współzależności – powinny odwoływać się do wiedzy o funkcjonowaniu społeczeństw. Osobowość ludzi i zwierząt jest dla historyka efektem wzajemnego

oddziaływania biologii i kultury – cech wrodzonych i nabytych. Ponadto, jak wielokrotnie zaznacza, obserwacja zwierząt nie tylko dostarcza wiedzy o ich zwyczajach, ale też wpływa na podpatrującego i modyfikuje ich wzajemne relacje. Takie obustronne zależności miały zawsze miejsce w wypadku myśliwych, którzy bacznie przyglądali się dzikiej zwierzynie, jej zdolności do adaptacji oraz umiejętności unikania przygotowywanych na nią pułapek. Obecnie weterynarze i hodowcy w celach terapeutycznych i eugenicznych wsłuchują się w opowieści i relacje opiekunów zwierząt udomowionych, by określić pożądane cechy nowych osobników.

W *Kocich sprawach* Baratay stworzył solidny korpus źródeł, w którym można znaleźć między innymi świadectwa poety Paula Léautauda, entomologa Jeana Fabre'a, pisarki Athénaïs Michelet – drugiej żony Jules'a Micheleta, pisarzy Pierre'a Lotiego i Théophile'a Gautiera. Są to teksty o charakterze zarówno literackim, jak i czysto dokumentalnym, pozwalające uchwycić ewolucję relacji ludzi z kotami. Niemniej należy pamiętać, że te zapisane ślady, świadczące o wzajemnym oddziaływaniu na siebie człowieka i zwierząt, umożliwiają rekonstrukcję losów tylko nielicznych kotów, żyjących na terytorium miejskim. Odtworzone przez Barataya kocie portrety i biografie od XVIII do początku XXI wieku dotyczą w większości kotów domowych, z którymi człowiek utrzymywał bliski kontakt i pozostawił świadectwo tej zażyłości. Natomiast koty niezależne, pozostawione same sobie, dzikie, nieprzywiązane do konkretnych ludzi pozostają wykluczone z opowieści, żyją na wolności pozbawione narracyjnej tożsamości, zredukowane do biologicznych cech gatunkowych i społecznych stereotypów. Toteż szczególne zainteresowanie historyka budzą relacje, które ukazywały złożoność i plastyczność zwierzęcych postaw:

Zobaczycie, jak powstają, rozprzestrzeniają się i przekształcają kocie postawy, jak fluktuują w czasie, przystosowując się do zmieniającego się środowiska. Oznacza to dynamikę, względność, osobniczą arbitralność zachowań, ukazaną w swoim przestrzennym zróżnicowaniu, gdyż intensywność tych modyfikacji w zależności od miejsca oraz zmienność adaptacji przedstawia się rozmaicie u poszczególnych jednostek i grup [18].

Ilustrują te procesy przedstawienia literackie, opowieści, ale także pamiętniki, dzienniki i biografie. Wizerunek XIX-wiecznych kotów ulicznych powstał między innymi na podstawie dziennika Paula Léautauda zatytułowanego *Le Bestiaire* (Bestiariusz), w którym francuski pisarz tworzy zbiorowy portret paryskiej kociej bezdomności. Léautaud odsłania czterowymiarowy świat kociego życia, wyznaczony przestrzenią zapachów bliskich i dalekich, minionych, obecnych i przyszłych oraz audiosferą i wzrokiem. Te z pozoru uniwersalne kategorie z perspektywy epigenetyki nabierają specyficznego charakteru w zależności od presji konkretnego środowiska i konkretnego terytorium („Oznacza to, że należałoby obmyślić i skonstruować historię i geografę różniących się między sobą percepcji i fizjologii!” [Baratay 26]). Wypada podkreślić, że termin „terytorium” Baratay rozumie bardziej w duchu socjologicznym niż ekologicznym, jako pewien indywidualny sposób zawłaszczania miejsc i komunikowania się. Dziennik Léautauda stanowi dla historyka cenne źródło informacji o zmieniających się zależnie od warunków i okoliczności

zachowaniach zarówno zwierząt, jak i ludzi, o rozwijających się stowarzyszeniach na rzecz ochrony zwierząt, ustanowionej prawnie we Francji w 1850 roku. Jeśli Baratay stosuje do tych XIX-wiecznych portretów i opisów kontaktów człowieka ze zwierzętami pozytywistyczną formułę „rasy, środowiska i czasu”, to po to, by podkreślić nie tyle determinizm, ile plastyczność, płynność i relacyjność ludzkich oraz kocich postaw. Ponadto historyk przekonująco dowodzi, jak wiele czynników – poczynając między innymi od architektury transformującej przestrzeń miejską, przez pojawienie się szarych szczurów, a kończąc na zmianie postawy elit – wpływa na stosunek do kotów. Wzrastające zainteresowanie tymi zwierzętami modyfikuje styl życia części z nich: obok kotów ulicznych i bezdomnych pojawiają się koty żyjące w mieszkaniach.

Im bliżej współczesności, wraz ze zmianami cywilizacyjnymi i społecznymi oraz utrwalaniem się mieszczańskiego, a później miejskiego trybu życia, tym na stronach książki Barataya pojawia się więcej kotów, których portrety stają się coraz silniej zindywidualizowane. Nazywane w przeszłości „Kotem”, zyskują indywidualne imiona (np. Biała Mumutka, Chinka, Bibiche, Démonette, Pierrot, Trim) i prowadzą życie świadczące o ich awansie społecznym i integracji:

Jeśli ludzie Zachodu nie mdleją już w kontakcie z kotem, lecz – przeciwnie – wprowadza on ich w pozytywny nastrój – to dlatego, że się zmienili... tak samo jak te koty! Gdy zbliża się umowna data pierwszych urodzin rodzinnego kota, zewsząd napływają kartki z życzeniami, a w dzień jego święta podniecone dzieci i zachwyceni rodzice gromadzą się, żeby obserwować, jak przechadza się między nimi, a potem degustuje swój specjalny tort w kształcie... myszy, chociaż nigdy nie miał kontaktu z tym gryzoniem! Od pierwszego Bożego Narodzenia, Dewey dostaje mnóstwo pilek, łakoci i plastikowych myszy [215].

Dewey to imię jednego z ostatnich kotów, którego portret rekonstruuje Baratay, opierając się na relacji amerykańskiej bibliotekarki Vicki Myron w książce współredagowanej przez profesjonalnego pisarza Breta Wittera. Specyfika tej biografii polega na tym, że ilustruje ona nową społeczną formę istnienia kotów: Dewey rozwija się jak dziecko, by stać się dorosłym, zestarzeć się i ostatecznie umrzeć na raka. W tym czasie pomiędzy nim a opiekunami rodzą się wzajemne relacje, zaspokajające obopólne potrzeby ciepła, dobrego nastroju, towarzystwa i zabawy. Życie tego bibliotecznego kota przypomina życie ludzkie, gdyż zostaje on obdarowany przez swoją opiekunkę biografią dającą mu szansę przejść od *zoe* do *bios*, od nagiego życia do życia społecznego. Ta nowa postać relacji ludzko-kocich przypominająca „udziecinnienie” zwierząt świadczy o skali zmian cywilizacyjnych i ich wpływie na ludzki stosunek do zwierząt. Historyk, dystansując się od tego terminu, zwraca uwagę na transformację zachowań kotów, od których oczekuje się, by były „dziecięce”, ludyczne i interaktywne oraz jednocześnie „naturalne” i niezależne. Te nowe wizerunki kotów są wynikiem specyficznych form socjalizacji zwierząt i dynamiki zmian reprezentacji oraz wyobrażeń, jakie wytwarzają sobie o nich ludzie:

O dogłębnej transformacji konkretnych psów i kotów nie powinniśmy myśleć, używając terminów podkreślających dziecinność, bo sugeruje to odstępstwo

od normy, by nie powiedzieć – aberrację. Transformacja ta dokonała się wraz ze zmianami, które nastąpiły w życiu ludzi Zachodu: pracują mniej, żyją dłużej i lepiej, są coraz bardziej interaktywni, spędzają część czasu na zabawie, uprawiają sport sami, z dziećmi i... ze swoimi zwierzętami towarzyszami [209].

Przemiana kotów w zwierzęta, które uczestniczą aktywnie w życiu ludzi, tak jak na przykład Jonah, jest czymś nowym i stanowi świadectwo wpływu kultur zantropizowanych:

Podobnie jak pies, ale z opóźnieniem, które zniwelowano dopiero niedawno, kot podlega ewolucji będącej kalką ludzkiej: industrializacja pożywienia przy jednoczesnym zniknięciu myszy z mieszkań, rozwój ogrzewania i zwyczajów higienicznych (w tym pokusa obcinania pazurów w różnych sytuacjach), łatwość podróżowania, zapobieganie ciąży przez sterylizację, rosnąca medycyna, zachowania funeralne i tak dalej [177].

Historyk nie waha się użyć w tym kontekście terminu „denaturacja”, który jest dla niego synonimem antropizacji, czyli przekształcaniem zjawisk naturalnych w formy odległe od ich pierwotnych postaci. Doskonałym przykładem tego procesu jest kotopies, efekt projekcji ludzkich oczekiwań, wyselekcjonowany osobnik o pożądanych właściwościach:

W tym kontekście termin „kotopies” nie oznacza oczywiście, że koty staną się psami, gdyż nie pozwala na to bariera gatunkowa; oznacza raczej, że będą zachowywać się jak psy. Termin ten wskazuje na pewien proces. Kotopies jako zjawisko zadomawia się właśnie w Europie Zachodniej obok innych kotów o już zantropizowanych kulturach [247-248].

Niemniej wypada podkreślić, że współczesne koty (Lilly, Bob, Jonah), których losy i biografie zostały odtworzone w książce Barataya, stanowią tylko drobną, maluczką część całej populacji, opowieść historyka nie obejmuje losów ponad siedmiomilionowej grupy kotów żyjących na wolności [Trevet]<sup>3</sup>.

Zebrany przez Barataya materiał odzwierciedla zjawiska społeczne, które zachodzą w kulturze, w historii, środowisku i wywołują pewnego rodzaju konfuzję, można bowiem postawić pytanie: czy w obliczu bezosobowości procesów społecznych, w obliczu antropicznych projekcji i przekształceń zwiększa się realnie podmiotowość i autonomia zwierząt; czy też może przeciwnie – przemiany, jakim podlegają, stają się ilustracją przybierającego na sile antropocentryzmu? Można również zastanowić się, czy te indywidualne portrety, jak i transformacje zwierząt nie są właśnie pewną formą

3 W artykule É. Trevert podniesiona zostaje kwestia nadpopulacji kotów we Francji oraz zagrożenia, jakie wzrastająca i niekontrolowana ich liczba stanowi dla środowiska. W artykule mówi się o 11 milionach kotów żyjących na wolności i 15–18 milionach kotów domowych [Trevet].

obrony przed anonimowością dokonujących się zmian, przed nieuchronnością wzrastającej roli technologii i biopolityki.

### „Żywoty maluczkich”. Jak pisać historię zwierząt?

Jako wprawiony i doświadczony historyk, przedstawiając „kocie sprawy”, Baratay nie unika kwestii metodologicznych. Pytanie o sposób pisania o zwierzętach stale jest obecne i towarzyszy mu w każdym zdaniu książki, której nadał specyficzny układ typograficzny:

Zapytacie pewnie: „Co oznaczają różnice w układzie typograficznym pana tekstu?”. Zapraszam was otóż na historyczną przechadzkę, którą podzieliłem na cztery poziomy: koty (krój szeryfowy, antykwa), ludzie (krój szeryfowy, kursywa), kontekst historyczny (krój bezszeryfowy) i refleksje naukowe (krój bezszeryfowy, wcięcie z lewej strony), dzięki czemu odróżniają się od siebie, a jednocześnie ukazują istniejące między nimi współzależności [18-19].

Baratay daje tym samym do zrozumienia, jak bardzo złożony jest dyskurs o „żywotach maluczkich” (by nawiązać do prozy Pierre’a Michona próbującego oddać głos ludziom wykluczonym z Historii), jak różnorodne perspektywy są w nim jednocześnie obecne, nawet wtedy, gdy próbuje się osłabić antropomorfizujące spojrzenie.

Zdając sobie sprawę z trudności uniknięcia antropocentrycznego dyskursu, próbując stanąć po stronie kotów i starając się przyjąć ich punkt widzenia, Baratay opowiada ich historię, oparając się na współczesnej wiedzy naukowej: zarówno zoologicznej, etologicznej, jak i socjologicznej, psychologicznej oraz historycznej. Mimo dobrych intencji historyk zdaje sobie sprawę, że odtworzenie optyki kota nawet – przy znajomości etologii i ciągle tymczasowego sposobu „bycia-w-świecie” tego zwierzęcia oraz jego zmieniającego się rozumienia i percypowania historycznego otoczenia – wciąż wystawione jest na ryzyko „pełzającej humanizacji”. Usiłując je oddalić i osłabić swój własny antropocentryzm, Baratay posługuje się autorskimi zabiegami, wśród których na pierwszy plan wysuwają się pisanie i empatia.

„Jak pisać, aby lepiej odtworzyć zwierzęcy punkt widzenia – zastanawia się historyk – wczuć się w emocje odmienne od naszych, właściwe każdemu z nich z osobna, zrozumieć doświadczenia konkretnego zwierzęcia, zgłębić jego sposób przeżywania?” [Baratay 36-37]. Odpowiedź, której udziela na to pytanie, mieści się w granicach zdroworozsądkowego kompromisu:

chodzi tu o zagranie na dwóch aspektach pisania. Pierwszy wiąże nas z ludzkością, ponieważ nasz język został nam narzucony jako środek służący temu, aby wyrażać się po ludzku i być przez ludzi rozumianymi. Inny sposób nie istnieje. Musimy przenieść rzeczywistość zwierzęcą, w tym wypadku kocią, w ludzkie ramy, a to oznacza, że ulegnie ona wypaczeniu [...]. Tylko drugi aspekt może do pewnego stopnia nas wyzwolić. Pismo jest wystarczająco elastyczne, aby dopuszczać metody [...], które wprowadzają do lektury zamieszanie, zapraszają, nakłaniają, pomagają autorowi i czytelnikowi zdecentrować się, wyjść ze



świata, w którym zazwyczaj funkcjonują. Jest to więc wyłącznie pewien ludzki trick, nie zaś niemożliwa do przeprowadzenia transkrypcja przyrody [37].

Niemniej wypada podkreślić, że Baratay podejmuje literackie, a nawet awangardowe próby rozbicia antropocentrycznej mowy i zasygnalizowania za pomocą typografii obecnego w niej zwierzęcego wymiaru.

Drugi zabieg polega na pisaniu z jak najmniej antropocentrycznej perspektywy, na wycofaniu się i wysunięciu na pierwszy plan zwierzęcia, które się portretuje. Ten zdecentrowany punkt widzenia pozwala wydobyć specyfikę zwierzęcej egzystencji i jego osobowości [Baillly 9]. W swoich tekstach Baratay posługuje się empatią, która jednak pozbawiona jest naiwności i dobroduszości (trudnej do zniesienia w proekologicznym piśmiennictwie) oraz śladów protekcyjności i wyższości. Ten szczególnie personalizm wymaga wycofania, dystansu, wymazania własnej obecności, pokornego praktykowania prozopopei, by dać miejsce innemu: zwierzętom, roślinom – naturze. Przypomina ewangelijne słowa: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” [Biblia Tysiąclecia J, 3,30].

Taka wycofana empatia wydaje się nawet warunkiem uczciwości intelektualnej, metodologicznym wymogiem, by uchwycić inność zwierząt, ich indywidualność, ich osobniczą tożsamość. Jeśli podejście Barataya jest zasadniczo historyczne i socjologiczne, to jego personalistyczna wrażliwość pozostaje bliska podejściu do zwierząt wyrażanemu przez Florence Burgat [Krzykowski 117-138] w *Autre existence* (Inna egzystencja, 2012) czy Élisabeth de Fontenay w *Le Silence des bêtes: la philosophie à l'épreuve de l'animalité* (Milczenie zwierząt: filozofia wobec zwierzęcości, 1998).

Tak, niewątpliwie Éric Baratay wie, jak „z kotem nie można”.

#### Lista prac cytowanych

- Baillly, Jean-Christophe. *Le parti pris des animaux*. Christian Bourgois, 2013.
- Baratay, Éric. *Kocie sprawy (XVIII–XXI wiek). Koty tworzą swoją historię*. Translated by Krzysztof Jarosz, Wydawnictwo w Podwórku, 2022.
- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Pallotitum, <https://biblia.deon.pl>.
- Darnton, Robert. *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*. Translated by Dorota Guzowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Derrida, Jacques. *L'animal que donc, je suis*. Galilée, 2006.
- Domańska, Ewa. *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*. Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- Krzykowski, Michał. “Dlaczego kapitalizm ze zwierzęcą twarzą również nie jest dla nas rozwiązaniem? Od antropologii do krytyki ekonomii politycznej. Wokół »Ludzkości mięsożernej« Florence Burgat”. *Er(r)go. Teoria – Literatura – Kultura*, no. 38, 2019, pp. 117-138.
- Trevert, Émilie. “Les chats vont-ils envahir la planète?”. *Lepoint.fr*, 11 Dec. 2022, <https://www.lepoint.fr/societe/les-chats-vont-ils-envahir-la-planete>.

Abstrakt / Abstract

Mirosław Loba

### Od kota ulicznego do kota interaktywnego. O próbie biografii kotów Érica Barataya

Artykuł będący omówieniem pracy Érica Barataya skupia się na dwóch zagadnieniach: w jaki sposób i za pomocą jakich narzędzi francuskiemu autorowi udaje się napisać inną historię kotów oraz czy wychodzi poza antropocentryczny i antropomorfizujący język, by uchwycić ich inną egzystencję? Autor zwraca uwagę na pokazany przez Barataya dokonujący się proces zmiany statusu udomowionych kotów, polegający na przechodzeniu od *zoe* do *bios*, od nagiego, anonimowego życia do życia społecznego.

**słowa kluczowe:** koty, biografie zwierząt, antropocentryzm, inna egzystencja

### From the Street Cat to the Interactive Cat. On Éric Baratay's Attempt at Cat Biography

This article, which is a discussion of Éric Baratay's work, will focus on two questions: how and with what tools does the French author manage to write an alternative history of cats, and does he go beyond anthropocentric and anthropomorphizing language to capture their alternative existence? The author draws attention to Baratay's demonstration of the ongoing process of change in the status of domesticated cats, involving a transition from *zoe* to *bios*; from naked, anonymous life to social life.

**keywords:** cats, animal biographies, anthropocentrism, alternative existence